Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 189 — Katowice, niedziela 18-go sierpnia 1929. — Rok 28

Delegaci Watykanu w Warszawie.

Warszawa. (Wiad. wł.) Do Warszawy przybyli z Watykanu księża prałaci Cicognani i Tergariol ze św. Kongregacji dla spraw kościoła wschodniego. Księża prałaci zamieszkali w pałacu ks. biskupa Galla. Interesują się oni bardzo żywo kwestją obrządku wschodniego w Polsce i położeniem religijnem w Rosji Sowieckiej.

Ministrowie belgijscy w Polsce.

Warszawa. Dnia 16 bm. przybył do Poznania belgijski minister przemysłu i handlu Heimann wraz z wycieczką przemysłowców belgijskich. W najbliższych dniach przybywa jeszcze jedna wycieczka przemysłowców belgijskich z ministrem Theunisem na czele. Goście belgijscy zwiedzą wystawę poznańską, poczem udadzą się do Gdyni. Następnie minister belgijski Heimann uda się dla zwiedzenia ośrodków przemysłowych w Częstochowie, Katowicach, Krakowie, Wieliczce. Minister Heiman opuści Polskę w dniu 25 bm., udając się z Katowic na Berlin do rodzinnego kraju.

Bezczelny napad bandytów.

Berlin. W pobliżu miejscowości Mechernisch w Nadrenji czterech zamaskowanych bandytów napadło na jednego z urzędników kopalni, trzymającego pieniądze na wypłatę. Bandyci zastrzelili jednego z funkcjonarjuszów kopalni, drugiego zranili tak ciężko, że wkrótce zmarł. W ręce bandytów wpadło 8 do 10 tysięcy marek niem. Pościg policyjny nie dał narazie rezultatu. (PAT.)

Harcerze polscy w Londynie.

Londyn. Hercerze polscy, zwiedzając Londyn, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem byli w katedrze westminsterskiej, gdzie u stóp pomnika Thomasa Campbella, poety angielskiego, który był wielkim przyjacielem Polski, złożyli również wieniec. Po południu harcerze polscy odpłynęli okretem „Premjer" do Gdyni.

Powstanie w Venezueli.

Londyn. (AW.) Wbrew doniesieniom urzędowym z Venezueli dochodzą wiadomości, iż powstanie obejmuje obecnie również południowe stany. Powstańcy rozporządzają samolotami i znacznemi środkami wojennymi. Doniesienia stwierdzają, iż faktyczni organizatorzy powstania pozostają daleko poza Venezuelą i szukać ich należy w kołach naftowych.

Zeppelin na Syberji.

Moskwa. Zeppelin przeleciał nad Uralem i na Wiatką na Sybirze, zdążając w kierunku Ustissorska. (PAT.)

Kongres katolicki.

Budapeszt. W piątek otwarty tu został w obecności nuncjusza apostolskiego 9-ty kongres międzynarodowego stowarzyszenia katolickiego. (PAT.)

Pożar magazynów celnych.

Ateny. Gwałtowny pożar dotychczas jeszcze nieugaszony zniszczył magazyny towarowe i składy celne. Straty są bardzo znaczne. (PAT.)

Wybuch na kopalni Hildebrand. 22 ofiary.

Na oddziale 7-ym kopalni Hildebrand w Nowej Wsi nastąpił w piątek o godz. 8 rano wybuch gazów. Na oddziale tym pracowało 13, w pobliżu zaś 6 robotników.

Wskutek wybuchu powstał pożar, który łącznie z wyziewami gazów i zapaleniem się miału węglowego uniemożliwił dostęp akcji ratowniczej tak, że dopiero o godz. 3 po południu wydobyto zwęglone ciała 3-ch robotników, oraz 1 ciężko i 5-ciu lżej rannych. Mimo akcji ratowniczej nie zdołano dotychczas wydobyć reszty, t. j. 13 osób, których wybuch po zwęgleniu musiał rzucić do bocznej sztolni, tak, że niema nadziei wydobycia ich żywych.

Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele Urzędu Górniczego z Król. Huty oraz Wyższego Urzędu Górniczego z Katowic. Przyczyna wybuchu nie została stwierdzona. Prawdopodobnie wybuch nastąpił przez nieostrożność podczas przybijania naboiów.

Zabici zostali:

Józef Cieślik, żonaty, 6 dzieci; Roman Jaszik, kawaler; Józef Kauf, kawaler; Ludwik Kciuk, żonaty, 3 dzieci; Rudolf Szweda, żonaty, 4 dzieci; Ewald Wojtyczka, kawaler; Władysław Kosełka, kawaler; wszyscy z Nowej Wsi.

Józef Serafin, żonaty, 4 dzieci i Jan Kilka, żonaty, bezdzietny z Kochłowic.

Z Bielszowic: Franciszek Dawidziak, kawaler; Grzegorz Wieczorek, żonaty, 1 dziecko; Emaneul Bienek, żonaty, 2 dzieci.

Z Bykowiny: Jerzy Ceglarek, żonaty, 6 dzieci; Maks Cebulla, kawaler.

Z Kłodnicy: Brunon Bubała.

Z Starej Kuźni: Stefan Daniel.

Prace nad wydobywaniem zabitych trwają bez przerwy.

Przed wejściem do kopalni, która została zamknięta, rozgrywają się wstrząsające sceny.

Groźba zerwania konferencji w Hadze

Haga. Memorandum delegacyj francuskiej, belgijskiej, włoskiej i japońskiej w sprawie protestu Anglji wręczone zostało w piątek rano Snowdenowi. Briand odbył konferencję z Loucheurem, poczem złożył wizytę Stresemannowi. Panuje powszechnie opinja, iż Snowden uzna za niedostateczne ustępstwa, poczynione przez Francję, Belgję, Włochy i Japonję. W związku z tem przewidują, że konferencja zostanie odroczona. (PAT.)

Haga. Memorandum, doręczone Snowdenowi, proponuje zwiększenie udziału Anglji w odszkodowaniach, przeznaczając jej saldo, wynikające z dalszego stosowania planu Dawesa do czasu zastosowania planu Younga, jak również saldo z zastrzeżonej części spłaty, przewidzianej w planie Younga. Małe państwa, dla których początkowo salda te były przeznaczone, otrzymają odpowiednią rekompensatę, wreszcie Anglja otrzymałaby pewne odszkodowania świadczeń w naturze, m. in. przez zniesienie prawa reeksportu. Komitet rzeczoznawców ma ustalić sposób stosowania wspomnianych środków oraz określić wysokość odszkodowawczych cyfr. Wspomniane propozycje zaspokoiłyby zupełnie Anglję. (PAT.)

Haga. Rokowania między delegacją angielską a innemi delegacjami państw sprzymierzonych toczą się za pośrednictwem Jaspara. Posiedzenie komisji finansowej odroczone zostało do przyszłego tygodnia w celu umożliwienia delegacji angielskiej opracowania odpowiedzi na memorandum krajów sprzymierzonych. (PAT.)

Paryż. Prasa zapatruje się bardzo pesymistycznie na los konferencji haskiej. Panuje ogólne przekonanie, że jeżeli Snowden nie ustąpi ze swego nieprzejednego stanowiska, to dzień sobotni przyniesie zerwanie pertraktacyj. (PAT.)

Haga. W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się iż piątkowy dzień będzie decydującym. Minister Belgji Francqui, jako przedstawiciel bloku 4-ch państw sprzemierzonych, zawiadomił Snowdena, że może otrzymać sumę podstawową w wysokości około 30 milj. rocznie, co oznacza o 15 milj. mniej, niż żąda Anglja. Ponadto mają być wprowadzone poważne koncesje w sprawie świadczeń w naturze, szczególnie co do węgla. Również otwartą zostawiono sprawę siedziby Banku Międzynarodowego. Lecz Snowden dał do zrozumienia, że to wszystko mu nie wystarcza i, że jeżeli w obecnej chwili nie nastąpi zmiana stanowiska 4-ch państw, konferencja będzie albo zerwana lub odroczona.

Londyn. Poranna prasa londyńska przynosi z Hagi wiadomość o pewnem zaostrzeniu się sytuacji w związku z przedłożeniem Snowdenowi propozycyj Francji, Belgji i Włoch. Propozycje te pokrywać mają zaledwie ¼ żądań Anglji. Prasa powtarza opinję kół delegacji brytyjskiej, oświadczając, że propozycje te nie wystarczają i że Snowden nie odstąpi od żądania utrzymania układu podziałowego ze Spaa i ograniczenia kontygentu węgla w świadczeniach niemieckich oraz, że bez zadośćuczynienia tym postulatom, Snowden nie będzie kontynuował rokowań. Wobec tego konferencja zostałaby faktycznie zerwana.

Charakterystyczne jest stanowisko organu Labour Party „Daily Herald", który w niesłychanie ostry sposób atakuje przedewszystkiem delegacje włoską, twierdząc, że Włochy prowadzą w Hadze politykę obstrukcyjna, udaremniającą wszelkie usiłowania porozumienia, poczynione ze strony Francji i Belgji. „Daily Herald" twierdzi, że Włosi działają według wyraźnych wskazówek partji faszystowskiej i w ten sposób w Hadze ścierają się ze sobą dwa światopoglądy. (PAT.)

Lotnictwo w Niemczech i Rosji.

Kiedy w roku 1926 Rada Ambasadorów zniosła wszystkie niemal ograniczenia techniczne, dotyczące budowy samolotów niemieckich, zezwalając na budowe samolotów typu myśliwskiego, pozostał jedynie w mocy zakaz budowy samolotów, kierowanych z ziemi falami elektrycznemi, oraz zakaz opancerzania i uzbrajania. Zakaz ostatni nie ma praktycznego znaczenia, bo na wszystkich samolotach komunikacyjnych w Niemczech, można w razie potrzeby zmontować wyrzutniki do bomb oraz obrotnicę do karabinów maszynowych.

Samodzielny Wydział Lotnictwa w Ministerstwie Komunikacji Rzeszy, zajmuje się oficjalnie wszelkiemi zagadnieniami dotyczącemi lotnictwa niemieckiego. Wydział ten jest w ścisłym kontakcie z Ministerstwem Reichswehry w sprawach, związanych ze stworzeniem lotnictwa wojskowego i wojennego przemysłu lotniczego. Zaś dla spraw, dotyczących lotnictwa sportowego, istnieje osobna instytucja pod nazwą: „Der deutsche Luftrat", w skład którego wchodzą przedstawiciele związków i stowarzyszeń lotniczych. Zakres działalności „Luftratu" obejmuje działalność w kierunku urządzania zawodów i konkursów lotniczych, inspekcjonowanie prywatnego szkolnictwa lotniczego oraz wojskowego przysposobienia lotniczego.

Członkowie związków lotniczych są w przeważającej części zwolennikami obozu monarchistycznego i w ten sposób objawiają swoją „miłość do ojczyzny".

Rząd niemiecki również spieszy lotnictwu ze skuteczna pomocą. Wykazuje to budżet lotnictwa na rok 1929/30, który wykazuje wspaniałą kwotę 54.670.000 marek. Jeżeli w dodatku doliczymy do tego subwencje, udzielane lotnictwu przez kraje związkowe, prowincje, miasta oraz i inne instytucje, to suma ta przekracza niezawodnie kwotę 100 miljonów marek, czyli przeszło 200 miljonów złotych.

Jeżeli chodzi o techniczną stronę lotnictwa niemieckiego, to stoi ono bardzo wysoko. Wszystkie bowiem fabryki silników i samolotów dostosowane są do przejścia na produkcję masową, typy maszyn są opracowane, a dostateczna ilość wykwalifikowanego personelu technicznego i robotników daje rękojmie zdolności do natychmiastowego podjęcia produkcji w skali wojennej.

Co Niemcy zdołają uczynić w dziedzinie lotnictwa wojskowego, tego dowiodła wojna światowa. W czasie wojny światowej posiadali Niemcy 33 fabryki samolotów i 23 fabryki silników. W czasie trwania tej okropnej pożogi wojennej wyprodukowano w Niemczech około 50.000 samolotów i przeszło 48 000 silników. Obecna ilość czynnych samolotów szkolnych, wywiadowczych, niszczycielskich i myśliwskich wynosić będzie prawdopodobnie ponad 1000. Można śmiało twierdzić, że obecny przemysł lotniczy zdo-

ła na wypadek wojny wyprodukować w pierwszym miesiącu 300, w drugim 600, a w trzecim około 1000 płatowców oraz 300—500 silników.

A teraz jeszcze parę słów o rezerwach ludzkich. Ogólna ilość pilotów niemieckich znajdujących się w treningu, w służbie linij komunikacyjnych, w fabrykach itd., wynosić będzie około 1000. Dodać jeszcze wypada, że rokrocznie wychodzi ze szkół lotniczych około 400 dalszych pilotów, którzy tworzą coraz liczniejszą kadrę lotniczą. Jeżeli do tego zaliczymy jeszcze rezerwę z czasów wojny, to mimowolnie dojdziemy do przekonania, że lotnictwo niemieckie już w pierwszych nawet tygodniach wybuchu wojny, może liczyć kadrę pilotów, składającą się z około 3000 osób.

Tyle chwilowo co do lotnictwa naszego sąsiada zachodniego-Niemca.

A teraz warto słów kilka poświęcić lotnictwu naszego sąsiada wschodniego-Bolszewika.

Wojna bolszewicka z Polską w roku 1920, oraz szereg wojen domowych, zrównały wartość bojową lotnictwa sowieckiego z zerem. Przemysł lotniczy był zupełnie zrujnowany. Atoli decydujące czynniki sowieckie zdając sobie sprawę z tego, że lotnictwo odgrywa bardzo ważną rolę w wojnie, przystąpiły energicznie do naprawy tego stanu rzeczy przez zorganizowanie własnego przemysłu lotniczego, oraz przez sprowadzanie samolotów z zagranicy.

Naczelną władzę lotnictwa sowieckiego stanowi Zarząd wojskowych sił armji czerwonej. Skupia on w sobie całokształt wszelkich spraw dotyczących lotnictwa wojskowego i cywilnego. Własne fabryki lotnicze dostarczają obecnie samoloty wywiadowcze, a z zagranicy sprowadza się samoloty myśliwskie i niszczycielskie. Dotychczasowe przestarzałe typy samolotów wycofuje się obecnie i wprowadza w ich miejsce samoloty oryginalnej konstrukcji sowieckiej inż. Tupolewa, wykonane zupełnie z metalu którymi słusznie chełpi się przemysł sowiecki.

Według wiadomości prasy sowieckiej wystawiono w dniu 1 maja r. b: na Czerwonym Placu w Moskwie 3-motorowy samolot wyposażony w 3 silniki. Szybkość jego wynosi 170 do 190 km. na godzinę.

Wypada zauważyć, że Sowjety mają z produkcją silnikową nielada kłopoty, a wyniki w dziedzinie fabrykacji silników są znacznie mniejsze, niż w dziedzinie fabrykacji płatowców, gdyż zależna ona jest od ogólnego stanu przemysłu metalowego, który jest bardzo zacofanym pod względem technicznym.

Warto również podkreślić fakt, że Niemcy dopomogły Sowjetom do uruchomienia fabryk samolotów i silników, dostarczając im równocześnie najlepszych fachowców.

Uzbrojenie lotnictwa sowieckiego oraz jego wyposażenie jest pierwszorzędne. Sowieckie regulaminy lotnicze omawiają szeroko użycie bomb gazowych. Według doniesień rosyjskiej prasy emigracyjnej, uczeni sowieccy prowadzą badanie nad użyciem bomb bakcylowych.

Aczkolwiek liczba samolotów sowieckich jest nieznana, to jednak przyjąć będzie można za pewne, że obecna liczba płatowców wynosić będzie około 1500.

Z krótkich tych wywodów wynika, że tak lotnictwo niemieckie jak i sowieckie przedstawiają dużą wartość bojową i na wypadek ewtl. wojny, mogą stać się groźnymi rywalami naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Bytomski Piotr,
prelegent Śl. Kom. Wojewózkiego.

Przegląd polityczny

Układy polsko-rumuńskie.

Jak informują ze sfer bliskich konferencji polsko-rumuńskiej, odbywającej się obecnie w Warszawie, konferencja ta jest dowodem świadomości, że współpraca gospodarcza polsko-rumuńska, przedewszystkiem w dziedzinie tranzytu, ma doniosłe znaczenie dla obu krajów. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby stwierdzić, że przez oba te kraje przebiega najkrótsza linja, łącząca morze Czarne z Bałtykiem.

Szlak ten posiada tem większe znaczenie, że przebiega przez terytorjum dwóch tylko krajów. Rząd rumuński, p. Maniu, od czasu objęcia przez niego władzy, poświęcił wiele uwagi zagadnieniom tranzytowym i konkurencji komunikacyjnej. Wynikiem tego są przygotowania do otwarcia „wolnych stref“, w czterech portach rumuńskich, a mianowicie: Galaczu, Braili, Giurgi i Konstancy, co doprowadzi niewątpliwie do ożywienia ruchu w tych portach i uczyni z nich składnicę dla dalszego eksportu do krajów bliskiego wschodu i na Bałkan. W interesie Rzeczypospolitej leży również kierowanie w miarę możności eksportu rumuńskiego przez Polskę, kolejami polskiemi do naszych portów bałtyckich. Zagadnienie to jest w znacznym stopniu zagadnieniem naszych sfer kolejowych, które mogłyby ułatwić konkurencję z innemi linjami komunikacji, aczkolwiek więcej „naturalnemi“, lecz dotychczas górującemi swą taniością.

Stosunki polsko-gdańskie.

Na tle odbywających się zjazdów i zebrań żywiołów antypolskich w Gdańsku, prasa gdańska zarzuca prasie polskiej dążność do zaostrzania stosunków polsko-gdańskich. „Danziger Neueste Nachrichten“ proponuje przeto spotkanie przedstawicieli polskiej prasy z przedstawicielami prasy gdańskiej, celem wypowiedzenia się i współpracy na polu porozumienia polsko-gdańskiego. Propozycję tę trzeba przyjąć z zadowoleniem, gdyż dotychczas prasa gdańska nie była skłonna do takich porozumień.

Koniec afery na dworcu w Paryżu.

Przed niedawnym czasem miało miejsce przykre zajście na dworcu kolejowym w Paryżu pomiędzy studentami politechniki warszawskiej pod kierunkiem prof. Wasiutyńskiego, a personalem kolejowym i policją. Prof. Wasiutyński został zaaresztowany. Obecnie sąd karny wydał wyrok, skazujący prof. Wasiutyńskiego na trzy miesiące więzienia, oraz zapłacenie kary pieniężnej. Jednocześnie sąd postanowił zawiesić wykonanie kary.

Manifestacje nacjonalistyczne z tańcami.

Widocznie sprzykrzyły się już Niemcom nieustające manifestacje przeciw Polsce, na których wypowiadane są ciągle jedne i te same frazesy. Dla ściągnięcia bowiem słuchaczy używają sposobów, nie bardzo licujących z powagą tematu zebrań. Oto na ostatniem zebraniu takiem w Gdańsku przeciw traktatowi wersalskiemu zapowiedziano po referatach tańce i rozmaite zabawy. Najprzód poseł nacjonalistyczny do sejmu gdańskiego, Schütz, wygłosił krótkie przemówienie, które zakończył słowami: „nigdy nie zaniechamy walki o ponowne złączenie Gdańska z Rzeszą niemiecką.“

Następny mówca, jeden z pastorów gdańskich, usiłował wziąć w obronę byłego cesarza Wilhelma przed zarzutem odpowiedzialności za wybuch wojny.

Referaty te wygłoszone zostały przed pustemi prawie krzesłami. Nawet zapowiedź tańców nie zdołała ściągnąć publiczności na wysłuchanie oklepanych frazesów.

Austrja przystępuje do małej koalicji.

Tajemnicze i według zapewnień dzienników przypadkowe spotkanie czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza z kanclerzem austrjackim Steeruwitzem w Pilznie, miała wcale nie niewinny charakter. Jak się bowiem okazuje, obydwaj mężowie stanu omawiali kwestję przystąpienia Austrji do małej koalicji. Kanclerz Austrji zasadniczo zgodził się na ten projekt. O ile istotnie plan ten zostanie urzeczywistniony, w takim razie oznaczałoby to zasadniczy zwrot w polityce Austrji, a zarazem miałoby wielkie znaczenie dla uskutecznienia projektu związku państw naddunajskich.

Walka o opróżnienie Nadrenji.

Na podstawie dotychczasowych doniesień z Hagi uważać należy kwestję ewakuacji Nadrenji za zasadniczo zdecydowaną. Francja jednak, uzależnia swoje stanowisko w tej sprawie od przyjęcia planu Younga, choćby w formie zmienionej. Plan Younga musi być nietylko przyjęty przez rządy, ale jeszcze przed opuszczeniem Nadrenji musi nastąpić ratyfikacja planu Younga przez parlamenty poszczególnych krajów. W Niemczech muszą być przeprowadzone wszelkie dyspozycje ustawodawcze, związane z wykonaniem nowego planu. Jednak zmiana planu Younga jest momentem najtrudniejszym, gdyż Briand pod naciskiem całej francuskiej opinji publicznej zaostrzył swoje stanowisko w sprawie spłat. Dotychczas nie osiągnięto żadnych rezultatów w dziedzinie zmian planu Younga. Na konferencji haskiej uwydatnia się jasno walka francusko-niemiecka o Nadrenję. Przyczem stanowisko Anglji ułatwia niezmiernie sytuację Niemcom, które liczą, iż po wycofaniu wojsk angielskich, wojska innych państw będą musiały być ewakuowane.

Turcja zapowiada walkę z komunizmem.

Jednym z najbardziej milczących dyktatorów jest dyktator turecki, Kemal Pasza. Występuje on z mowami publicznemi bardzo rzadko i tylko w wyjątkowych wypadkach. Dlatego każda jego mowa jest uważana za bardzo doniosłe wydarzenie. Obecnie wygłosił Kemal Pasza na zebraniu w miejscowości Eskiszer mowę przeciwko komunistom. Podkreślił on, iż naród turecki nie zniesie, żeby fundamenty jego budowy społecznej były podważane. Ludzi zaś, którzy czynią usiłowania, aby sprowadzić naród turecki z prostej drogi, należy niemiłosiernie tępić. Cały naród: włościanie, robotnicy i żołnierze są zupełnie co do tego jednomyślni. Zwracając się do członków trybunału apelacyjnego Kemal Pasza powiedział: w wasze ręce naród turecki złożył wypełnienie praw, na prawie oparte są interesy narodu, rozważcie moje słowa i, przestrzegając przepisy prawa brońcie interesów wielkiego narodu tureckiego.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

84) —o— (Ciąg dalszy).

XXV.

Po przyjeździe z Warszawy wybrała się pani Marysia zaraz najutrz z Barczem do Nowej Wsi. Bez wielkich trudności odszukali mieszkanie siostry Nartowskiego, pani Ostrowskiej. Zastały tam bardzo piękną panienkę, którą pani Ostrowska przedstawiła, jako Stenię Kosowską. Z rodziną swą zapoznał redaktor panią Marysię przy jakieś sposobności jeszcze w październiku w teatrze.

Panna Kosowska była brunetką o krótko przystrzyżonych włosach, opadających z wdzięczną prostotą na wzór fryzur paziowskich. Miała oczy żywe, wyraziste, o odcieniu bardzo ciemnego bronzu i delikatny profil. Owal twarzy można było śmiało nazwać szlachetnym. Podobnie, jak rasowe stworzenia, była nerwowa, niemal płochliwa. Natura mało opanowana i przewrażliwiona, gotowała często otoczeniu niespodzianki, gdyż Stenia brała życie zbyt serjo i tak też zazwyczaj ustosunkowywała się do żartów, co nieraz sprowadzało kłopotliwe sytuacje.

Nie była wcale kokietką. Że względu na swą nerwowość stanowiła podatny grunt do wszelkiego narzucania woli, czy poglądów. Żeńskim przedstawicielem despotyzmu w stosunku do niej była koleżanka Mania Budziszewska, posiadająca duży, choć nie dodatni wpływ na Stenię. Uosobienie tyranji męskiej przedstawiał młody nauczyciel, Józef Sztolcer, prześladujący dziewczynę niepodzielanemi przez nią uczuciami.

Nartowski lubił Stenię, a jak siostra domyślała się, podkochiwał się w niej skrycie. Żal mu było tego stworzenia, idącego z taką trudnością przez życie. Ilekroć pomyślał o Steni, porównywał ją z wiotkim, szlachetnym szczepem, z trudnością stawiającym opór wichrom i gwałtownym zmianom klimatycznym. Czy poza tem kryło się głębsze uczucie, trudno było powiedzieć, gdyż Nartowski, weteran życiowy, nie zdradzał normalnie skłonności do romantyzmu, tem więcej teraz, gdy ożenek stał się dla niego niepociągającą przynętą.

Na jedno mogła panna Stenia u niego liczyć, to jest na bezinteresowną uczynność i wyrozumiałość, polegającą na zrozumieniu jej nieco skomplikowanej natury.

— Nie trzeba być tak miękką, panno Steniu! — mawiał nieraz. — Zna pani przysłowie o pochyłem drzewie i z tej mądrości narodów, jaką są właśnie przysłowia, należy się uczyć, że nie pierwsze jest „ty“, lecz „ja“, zgodnie z zasadami gramatyki.

Ona odwzajemniała mu się sympatją i zaufaniem, wierząc w życzliwść i dobre serce redaktorskie.

Gdy goście usiedli, pani Ostrowska zaczęła zaraz mówić o zaginionym bracie.

— Pojechałam natychmiast po otrzymaniu listów brata do Ochojca...

— Przepraszam panią. Wspomina pani o listach, a więc było ich więcej, niż jeden, prawda? — wtrącił Barcz.

— Tak. Trzy listy otrzymałam.

— Zapewne równocześnie, gdy pani mówi, że natychmiast po ich otrzymaniu wyjechała pani do tej miejscowości.

— Istotnie, wszystkie trzy naraz. Samą mnie to zdziwiło, ale nie umiałam znaleźć wytłumaczenia.

— Pani daruje, że zadam jeszcze jedno pytanie — ponowił Barcz. — Ma ono na celu rozjaśnienie tajemnicy, a nie prostą ciekawość. Otóż, kto doręczył pani owe listy?

— Miejscowy listonosz, Knapik.

— Dziękuję. Teraz już nie będę przeszkadzał.

— Pan Barcz jest mistrzem w prowadzeniu śledztwa — wyjaśniła pani Marysia. — To też ucieszyłam się, gdy objawił gotowość zajęcia się sprawą pana Nartowskiego, który należy do moich przyjaciół.

— Dziękuję państwu, bardzo dziękuję! — powiedziała pani Ostrowska przez łzy. — Teraz może posłuchacie państwo dalszego ciągu dziejów mojej wyprawy do Ochojca.

Pokrótce opowiedziała o spotkaniu z Ledwoniem w Wilczy Dolnej i jeździe nad granicę. Nie pominęła i numeru samochodu, którym uwieziono jej brata. Barcz swoim zwyczajem notował szczegóły opowiadania. A gdy skończyła, nie wymówili się od herbaty, którą gościnna pani domu kazała przygotować. Przy herbacie zaproponował Barcz paniom, żeby się wybrały razem z nim do Ochojca.

— Doskonale! — przyklasnęła pani Marysia, a zwracając się do tamtych pań, dodała: — Cieszyłabym się i ja, gdybyśmy mogły razem pojechać. Tylko nie będę mogła wcześniej, niż pojutrze, bo mam próby. Czy będzie to państwu odpowiadać?

— Oczywiście.

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela trzynasta po Zielon. Świątk.

Niedziela 18 sierpnia

Św. Agapita, męczennika, † 275.

Św. Firmina, biskupa, męczennika.

Św. Klary, dziewicy z zakonu augustjanek.

—

SŁOW.: BRONISŁAWA.

Nie mów przyjacielowi twemu: idź, a wróć się, jutro ci dam; gdy możesz zaraz dać. (Przyp. III. 28.)

Zdania: Lepiej krzywdę cierpieć, niż ją czynić drugiemu.

Człowiek dobry jest ten, który pomaga komu może, a nikomu nie szkodzi.

Bóg daje siłę słabym i odwagę trwożliwym.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.37, zach. o godz. 18.58. — Księżyc wsch. o godz. 18.44, zach. o godz. 1.48.

Długość dnia 14 godz. 21 min.

Zmiany powietrza: gorąco, skłonność do wichru. — Jutro: wiatr, wicher.

Jutro poniedziałek, 19 sierpnia: Św. Ludwika, biskupa, wyznawcy † 1297 r.

— **Podatki w sierpniu.** W ciągu miesiąca sierpnia przypadają terminy płatności następujących podatków: II raty podatku państwowego i dodatku komunalnego od nieruchomości oraz III rat podatków: od lokali, od zbytu mieszkaniowego oraz państwowego i miejskiego podatku od placów niezabudowanych.

— **Początek roku szkolnego.** W myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa oświaty rok szkolny we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i ogólno-kształcących ma rozpocząć się dnia 3 września roku bieżącego.

— **Zjazd delegatów towarzystw restauratorów.** We wtorek 27 sierpnia odbędzie się w Poznaniu w sali ogrodu zoologicznego IX doroczny zjazd delegatów polskiego chrześcijańskiego Zw. towarzystw restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarń na Polskę Zachodnią. Następnego dnia toczyć się będą obrady ogólnego związku restauratorów i pokrewnych mu zawodów z całej Polski.

— **Wyjazdy do Gdańska.** Jak już donosiliśmy, zamierzający wyjechać na teren wolnego miasta Gdańska z zatrzymaniem się w Gdańsku lub Sopotach — posiadać muszą przy sobie dowody obywatelstwa polskiego. W związku z tem donosimy, że sąd powiatowy w Gdańsku skazał robotnika polskiego na 5 dni aresztu z powodu przebycia granicy polsko-gdańskiej za dowodem osobistym polskim, w którym jednak nie uwidoczniona była przynależność państwowa.

— **Zakaz przywozu mąki pszennej i żytniej.** W tych dniach ukazało się rozporządzenie rady ministrów, obowiązujące od dnia 1 sierpnia b. r., na mocy którego przywóz mąki pszennej i żytniej na obszar Rzeczypospolitej jest zabroniony aż do odwołania.

— **Listonosze na wsi.** Ministerstwo poczt i telegrafów zamierza utworzyć stanowisko listonoszy wiejskich, którzy na terenie prowincjonalnych urzędów pocztowych doręczać będą adresatom korespondencję.

— **Walka z gruźlicą w Polsce.** W tych dniach opracowano projekt walki z gruźlicą. Projekt ten będzie przedłożony izbom ustawodawczym. Państwowy zakład higjeny rozpoczął badania nad zakażeniem prątkami gruźliczymi wagonów kolejowych i słuchawek telefonicznych. W roku ubiegłym w państwie było 165 przychodni przeciwgruźliczych. W przychodniach tych pracuje około 100 lekarzy oprócz personelu pomocniczego. W roku minionym było czynnych 139 towarzystw przeciwgruźliczych. Liczba łóżek w lecznicach dla suchotników wynosi 3 tysiące 58, w sanatorjach 4 tysiące 318.

— **Książki zażaleń na kolejach.** Jak już donosiliśmy, ministerstwo kolei wydało zarządzenie, ustalające wprowadzenie książek zażaleń na wszystkich stacjach kolejowych. Obecnie donoszą z Warszawy, że w myśl tego zarządzenia książka taka musi być na dworcach wszystkich kolei, zarówno państwowych jak i prywatnych oraz w biurach ekspedycyj towarowych.

— **Informacje dla maturzystów.** Związek Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych polskiej młodzieży akademickiej (Warszawa, Nowy Świat Nr. 72) zawiadamia, że osobom, zamierzającym studjować matematykę, fizykę, lub astronomję udziela informacyj o warunkach i trybie studjów tych przedmiotów na uniwersytetach polskich. Do listów z zapytaniami należy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

— **Emeryci kolejarze otrzymają bezpłatny bilet jazdy do Poznania.** W związku z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, ministerstwo kolei, chcąc uprzystępnić szerokim sferom pracowników kolejowych, jak również członkom ich rodzin, zwiedzenie wystawy, przyznaje w drodze szczególnego wyjątku wszystkim pracownikom emerytowanym polskich kolei państwowych oraz członkom ich rodzin, jak również wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych, mającym zamiar zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, dodatkowy (niezaliczalny) jednorazowy bezpłatny bilet na zasadach obowiązujących o przejazdach ulgowych na polskich kolejach państwowych. Bilety niewykorzystane tracą swą moc z dniem zamknięcia Wystawy i nie mogą być prolongowane ani zmieniane.

Województwo śląskie.

* **Prezydent Rzeczypospolitej na dożynkach.** Komitet dożynek, które odbędą się w Podlesiu w niedzielę, dnia 18 bm. zawiadamia, że przyjazd Pan Prezydenta na dożynki nastąpi około godz. 16. Pan Prezydent w otoczeniu włościaństwa weźmie udział w podwieczorku, który będzie urządzony na otwartem polu.

* **Minister Kwiatkowski na uroczystościach powstańczych.** W dniu 18 bm. t. j. w niedzielę, minister przemysłu i handlu inżynier Kwiatkowski weźmie udział w obchodzie rocznicy 10-lecia powstania śląskiego, która to uroczystość odbędzie się w Katowicach, organizowana przez wojewodę Grażyńskiego. Minister Kwiatkowski wygłosi publicznie przemówienie. Na wymienioną uroczystość uda się minister Kwiatkowski z Poznania. Powrót z Katowic nastąpi w poniedziałek rano.

* **Nowy konsul.** Prezydent Rzeczypospolitej uznał w dniu 5 sierpnia kilku nowych konsulów, między nimi A. Ciszewskiego, konsula honorowego Danji na obszar województw śląskiego i krakowskiego. Konsul honorowy Ciszewski jest generalnym dyrektorem zakładów Hohenlohego.

* **Strajk stolarski skończony.** Na skutek interwencji inspektora pracy p. Maskego, strajk w przemyśle stolarskiem został zlikwidowany i robotnicy stanęli do pracy. Podpisana została umowa treści następującej: Płace stosowane od dnia 16 maja 1928 r. zostają dla wszystkich pracowników, zatrudnionych w przemyśle stolarskim na górnośląskiej części Województwa Śląskiego podwyższono o 7 procent począwszy od dnia 29 kwietnia 1929. Od dnia 16 sierpnia 1929 r. płace dla stolarzy i robotników maszynowych zostają w ten sposób podwyższone, że zamiast podwyżki 7 procentowej ustala się podwyżkę 12 procentową na stawki z dnia 16 maja 1928 r. Umowa niniejsza jest ważna do 1 lutego 1930 roku, z tem, że może być wypowiedziana po raz pierwszy na 14 dni przed upływem tego terminu. O ile do tego czasu umowa ta z żadnej strony nie zostanie wypowiedziana, wtedy ważność jej przedłuża się automatycznie o dalszy miesiąc.

* **Dziennikarze estońscy na Śląsku.** Wycieczka dziennikarzy estońskich, odbywająca obecnie podróż po Polsce, przybyła do Katowic z Poznania w sobotę, dnia 17 sierpnia rano. Goście zwiedzą hutę „Falvy“, poczem wezmą udział w śniadaniu, wydanem przez województwo. Po południu zwiedzą kopalnię węgla „Eminencja“. Wieczorem podejmowani będą przez syndykat dziennikarzy śląskich. Goście opuszczą Śląsk w niedzielę przed południem i udadzą się do Krakowa.

* **Członkowie kongresu turystycznego na Śląsku.** Pogram pobytu na Śląsku uczestników V międzynarodowego kongresu turystycznego jest już ustalony. Goście przybędą 20 września w południe z Ojcowa, zwiedzą kopalnię węgla „Wujek“ w Katowicach, oraz Hutę Pokoju w Nowym Bytomiu. Następnie zwiedzą miasto Katowice, gmach województwa itp., poczem udadzą się do Zakopanego. W wycieczce wezmą udział przedstawiciele kilkunastu państw i kilku dziennikarzy zagranicznych.

* **Goście z Francji.** W końcu bieżącego miesiąca przybywa do Katowic wycieczka przemysłowców z Lyonu. W wycieczce bierze udział prezes syndykatu drzewnego, spożywczego, wyrobów mięsnych, rolnego, farmaceutycznego, skórzanego i. syndykatu dziennikarskiego. Wycieczce towarzyszyć będzie konsul Rzeczypospolitej w Lyonie, Kluczyński.

* **Przedłużenie zapomóg dla bezrobotnych.** Monitor Polski ogłasza zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej w sprawie przedłużenia okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków. Minister zarządził, co następuje: 1. Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30-go września 199 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ust. 1. art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodnia na terenach niżej wymienionych: W województwie śląskim — w. m. Katowicach, w. m. Królewskiej Hucie, w pow. katowickim, w powiecie świętochłowickim, w pow. pszczyńskim, w pow. tarnogórskim, w pow. lublinieckim i w pow. rybnickim.

* **Kurs spawania.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-przemysłowy w Katowicach donosi, iż w dniu 26 sierpnia o godzinie 5 po południu rozpoczyna w Katowicach kurs spawania. Spieszne zgłoszenia należy kierować do biura instytutu w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, najpóźniej do 24 sierpnia.

* **Śląska Izba Rolnicza** urządziła ankietę wśród wszystkich gmin województwa śląskiego. Gmin tych posiada województwo śląskie 436. Dotychczas nadesłało sprawozdanie 299 gmin, zaś 137 gmin nie odpowiedziało do czasu zestawienia szkód, chociaż termin 14-dniowy upłynął już w dniu 2 sierpnia.

Ogółem zmarzło w 199 gminach województwa śląskiego w ubiegłej zimie 299 tysięcy 204 drzew i krzewów owocowych. Jabłoni zmarzło 58 tysięcy 898, grusz 53 tysięcy 49, śliw 91 tysiąc 104, czereśni 37 tysięcy 487, wiśni 9 tysięcy 118, brzoskwini 2 tysiące 301, moreli 451, pigw 223, orzechów włoskich 9 tysięcy 918, mórw 806, winokrzewów 7 tysięcy 953, orzechów laskowych 4 tysiące 869, agrestu 13 tysięcy 624, porzeczek 4 tysiące 11, malin 2 tysiące 732, ostrężyn 315, innych niewymienionych drzew i krzewów owocowych 2 tysiące 245 sztuk. Niezależnie od powyższych cyfr stwierdzone zostały szkody w plantacjach truskawek. Wymarzło zupełnie przeszło 1 tysiąc 798 metrów kwadratowych truskawek.

Według dotychczasowych zestawień powiat rybnicki jest najwięcej sadowniczym powiatem województwa śląskiego. Końcowe cyfry zda się, nie wiele już zmienią całokształt. Na drugiem miejscu znajdują się powiaty pszczyński, bielski i cieszyński, wnioskując z cyfr zmarzniętych drzew.

Powiat katowicki stracił 8214 drzew, rybnicki 99.204, pszczyński 62.680, Tarn. Góry 18.234, Świętochłowice 3807, Lubliniec 18.047, cieszyński 38.356, bielski 50.662 sztuk drzew owocowych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Samobójstwo.) W piątek 16 sierpnia około godziny 11-tej mistrz polski w pięściarstwie Kupka, syn rzeźnika Kupki, popełnił samobójstwo przez zastrzelenie. Śmierć nastąpiła natychmiast. Kupka brał udział w zawodach bokserskich w Bytomiu, gdzie nie miał powodzenia. Przyczyną targnięcia się na życie było podobno silne podniecenie wzgl. przygnębienie z powodu porażki, doznanej w Bytomiu.

— (Łóżka dla komisji turystycznej.) Rada wojewódzka uchwaliła odstąpić komisji turystycznej w Katowicach 80 łóżek koszarowych, będących w posiadaniu głównej komendy policji wojewódzkiej.

— (Aresztowany za kradzież mięsa.) Policja aresztowała niejakiego Andersa z Bogucic pod zarzutem kradzieży mięsa. Anders kradł mięso rzeźnikom w Bogucicach. Nabyte w ten sposób mięso sprzedawał kobietom po taniej cenie. „Dostawcę“ mięsa osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach.

— (Zasądzony za oszustwo.) Przed sądem grodzkim w Katowicach odpowiadał Józef Marjańczyk, oskarżony o oszustwo na szkodę pewnej kupcowej w Załężu. Marjańczyk oferował jej tani cukier na sprzedaż, wziął 20 zł zaliczki, lecz cukru nie dostarczył. Sąd skazał niesumiennego „dostawcę cukru“ na 4 miesiące więzienia“.

Bogucice w Katowickiem. (Zgon i pogrzeb dzielnego Polaka-obywatela.) Po krótkich cierpieniach zmarł przed kilku dniami, przeżywszy lat 74. śp. Jan Szymek z Bogucic. Był on dzielnym Polakiem-patrjotą i wiernym synem Kościoła. Jako agent gazet „Katolikowych“ krzewił czytelnictwo polskie. Obrzęd pogrzebowy odbył się w ubiegły czwartek przy licznym udziale krewnych, znajomych i przyjaciół. Rodzina Szymków składa tą drogą serdeczne podziękowania; W. ks. proboszczowi Ścigali, kółkom śpiewackim, członkom oddziału maszynowego kopalni „Ferdynanda“ oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie.

Mysłowice. (Uroczystość strażacka). Rzadki jubileusz 65-lecia istnienia obchodzić będzie w końcu

sierpnia straż pożarna w Mysłowicach. Jak już donosiliśmy, uroczystość jubileuszowa połączona będzie ze zjazdem straży pożarnych całego woj. śląskiego. W uroczystości weźmie udział wojewoda dr. Grażyński.

Szopienice w Katowick. (Krwawa bijatyka.) W lokalu Babczyńskiego wywiązała się bójka między gośćmi. Franciszek Sakrajda z Roździenia otrzymał cios nożem w plecy. Nazwiska nożownika nie stwierdzono. Sakrajdę odstawiono do lecznicy w Katowicach.

Siemianowice w Katowickiem. (Ostatnia szychta.) W szybie „Richthofen" w Janowie porażony został prądem elektrycznym, przez dotknięcie się drutu ślizgowego kolejki podziemnej górnik Matuszek i po kilku minutach zmarł. Nieszczęśliwy osierocił żonę i troje dzieci.

— (Przyjemny majster.) Ślusarz P. z Siemianowic pracował w warsztacie swego majstra po skończeniu dniówki, za co należało mu się 300 zł. Poczciwy majster dał swemu czeladnikowi tylko 15 zł. Czeladnik zrobił krótki proces: zwrócił pieniądze majstrowi, lecz za to zbił go na kwaśne jabłko. Ostatni akt tragedji rozegrał się w kancelarji komisarjatu policyjnego.

Wełnowiec w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na szosie wełnowieckiej zdarzył się wypadek motocyklowy. Jadący motocyklem od strony Wełnowca niejaki Janiczek najechał na samochód, należący do browaru będzińskiego. Janiczek odniósł obrażenia wewnętrzne. Odwieziono go do lecznicy hutniczej w Wełnowcu, gdzie leży bez przytomności. — Samochód wpadł do rowu przydrożnego i został uszkodzony.

Kończyce w Katowickiem. (Targi tygodniowe.) Po kilkuletniej przerwie odbywać się będą poczawszy od 1 września roku bieżącego w Kończycach na targowisku przy oberży Starowicza co wtorek targi tygodniowe.

Pawłów w Katowickiem. (Zaginięcie dziewczyny.) Siedmnastoletnia Marja Unfezicht wyszła z domu rodzicielskiego dnia 11 sierpnia i dotychczas nie powróciła. Wiadomości, mogące przyczynić się do ujawnienia miejsca pobytu zaginionej, uprasza się kierować do policji miejscowej lub do wydziału śledczego w Katowicach.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Posiedzenie rady miejskiej). W środę po południu odbyło się posiedzenie rady miejskiej. W stosunkowo krótkim czasie porządek dzienny został wyczerpany. Na początku nastąpiło wprowadzenie w urząd radnego Lubiny, który wstąpił w miejsce radnego Mayera. Do poszczególnych komisyj wybrano radnych Gruszkę, Hadamika, Oslistę, Königsfeld'a i Preissnera.

Co do uchwał komisji badania cen, radca miejski Adamek wyjaśnił, że uchwały tej komisji są bezwzględnie wiążące. Wszystkie przekroczenia będą karane. Wyjaśnioną zostało przez to także sprawa ceny mleka. Cena mleka 42 grosze za litr jest bezwzględnie obowiązującą.

Z wyjątkiem głosów Jedności Robotniczej Malandy i Wróbla, wszyscy radni zgodzili się na udzielenie subwencji dla głodującej ludności na Wileńszczyźnie w wysokości 1500 złotych. Dla ubogich miasta Król. Huty przyznano dodatkową sumę 3000 zł.

Żywą dyskusję wywołała sprawa dodatkowego kredytu na leczenie wenerycznie chorych. Przyznano na ten cel 50 000 zł., lecz równocześnie uchwalono rezolucję, wzywającą władze państwowe do bezwzględnego tępienia tego zła.

Jednogłośnie uchwalono także nazwać nową ulicę łączącą Dworcową z Sienkiewicza, ulicą doktora Rostka, przyczem frakcja niemiecka podniesiony z początku sprzeciw wycofała.

Uchwalono także przystąpienie do związku celowego samorządów śląskich dla prowadzenia ruchu autobusowego z udziałem 150 000 zł.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 16 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 16 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.79 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.09 zł, za 100 koron czeskich 26.32½ złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 16 sierpnia 1929 r.

Żyto nowe 26.50—27.50, pszenica stara 48—49, jęczmień 28.75—29.75, owies 24.50—27.00, mąka żytnia 41.50, mąka pszeniczna 71.50—75.50, osucie żytnie 21—22, osucie pszeniczne 22 do 23, luźna słoma 3.50—4.00, prasowana słoma 5.25—6.00, luźne siano 8—10, siano prasowane 10—12.

— (Strajk pracowników stolarskich ukończony). Za pośrednictwem inspektora pracy doszło do likwidacji strajku pracowników stolarskich. Pracodawcy przyjęli z drobnemi zmianami żądania pracobiorców. Pracobiorcy przystąpili wobec tego do pracy.

— (Napad na policjantów). W nocy z czwartku na piątek 2 osobników napadło na 2 policjantów, pełniących służbe na ulicy Styczyńskiego. W obronie własnej policjanci użyli broni palnej. Jeden z napastników Z. został ranny w lewe udo, drugi N. w prawy bok. Odstawiono ich do szpitala miejskiego. Krótko przedtem napadnięty został policjant także przez 2 osobników na ulicy 3 maja. Broniąc się, rozciął szablą jednemu z nich policzek.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Okropny wypadek kolejarza.) Zatrudniony na tutejszym dworcu przetokowym pracownik kolejowy Jan Harenza z Łagiewnik, dostał się między bufory wagonów. Harenza doznał pęknięcia czaszki w kilku miejscach. Stan nieszczęśliwego kolejarza jest beznadziejny.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Przejechany przez furmankę.) Antoni Bela, mieszkający w Wielkich Hajdukach, został przejechany przez wóz ciężarowy królewskohuckiej gazowni. Bela usiłował skoczyć z tyłu na furmankę, przyczem spadł pod koła wozu i został przejechany. Lekarz stwierdził wewnętrzne obrażenia.

Z Pszczyńskiego.

Poręba w Pszczyńskiem. (Sprawy komunalne.) Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej sprawę uchwalenia statutu dla dokształcającej szkoły w Kobielicach odrzucono z powodu dużej odległości Poręby od Kobielic. Uchwalono zwrócić się do władz o utworzenie szkoły dokształcającej w Porębie. — Na wjazd do Poznania celem zwiedzenia wystawy subwencji nie uchwalono. Pod koniec posiedzenia obradowano nad sprawą budowy szosy, łączącej gminy Porębę i Radostowice. Po dyskusji uchwalono zwrócić się do wojewódzkiego wydziału budowlanego w Katowicach o wybudowanie tej szosy.

Murcki w Pszczyńskiem. (Budowa mieszkań.) Gmina Murcki buduje dom dla 10 rodzin obok probostwa przy szosie katowickiej. Nowy dom zostanie oddany do użytku pod koniec bieżącego roku.

Z Rybnickiego.

Radziejów w Rybnickiem. (Dwunożny tchórz.) Nieznany złodziej włamał się do chlewika Antoniego Drzyzgi i przywłaszczył sobie 18 sztuk drobiu. Nie ulega wątpliwości, że włamywacz miał wspólnika.

Solarnia w Rybnickiem. (Uderzenie gromu spowodowało pożar.) Podczas ostatniej burzy uderzył grom w budynek rolnika Józefa Dudzika, wywołując pożar. Ogień zniszczył dom i budynki gospodarskie.

Gołkowice w Rybnickiem. (Awanturnicy rzucili się na policjanta.) Robotnicy Antoni Skatula i August Chlebelka hałasowali na drodze, nadto zabawiali się rzucaniem kamieni do okien. Posterunkowy wezwał awanturników, by spokojnie wracali do domu, a nie niszczyli cudzej własności. Skatuła i Chlebelka rzucili się na urzędnika, chcąc go rozbroić, co im się nie udało, ponieważ posterunkowy poskromił awanturników białą bronią.

Jejkowice w Rybnickiem. (Poświęcenie kościoła.) Radosne chwile przeżywali mieszkańcy Jejkowic w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej. W dniu tym odbyło się poświęcenie skromnego kościółka. W uroczystości wzięli udział wierni z całej okolicy. Z Rybnika przybyła procesja. Około godz. 10 przybył do wsi generalny wikarjusz ks. Kasperlik jako zastępca Najprzew. ks. biskupa. Podniosłe kazanie wygłosił syn naszej wioski ks. Skupin. Kaznodzieja mówił o niewygodach i różnych trudnościach, które nie jednemu nie pozwalały uczęszczać na nabożeństwa do oddalonego od wioski kościoła. Z tego powodu utworzono nową parafję. Następnie generalny wikarjusz ks. Kasperlik odprawił pierwszą mszę św. w nowej świątyni w asyście ks. Brody i O. Grycmana. Po nabożeństwie odśpiewano hymn „Ciebie Boże wielbimy". Po południu odbyły się uroczyste nieszpory. Mieszkańcy Jejkowic jeszcze raz dziękują tą drogą Wiel. ks. proboszczowi Reginkowi za utworzenie samodzielnej parafji. Ks. Jarząbkowi dziękujemy za jego starania około budowy kościoła. Osobne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do budowy kościoła, składając datki według możności. Rolnik Wojaczek z Jejkowic ufundował prześliczną Drogę krzyżową dla nowego kościoła.

Wdzięczni parafjanie.

Moszczenica w Rybnickiem. (Wielki pożar.) W tych dniach zniszczył pożar dom i budynki gospodarskie Augustyny Pawliczkowej. Istnieje przypuszczenie, że pożar wybuchł wskutek wadliwego komina.

Z Tarnogórskiego.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Aresztowanie przemytników). Jak już donosiliśmy policja ujęła przed kilku dniami w Mysłowicach znanego przemytnika Tomeckiego, przyczem aresztowano go w niezwykłych warunkach, gdyż Tomecki ukrywając się u swej kochanki, widząc wchodzącą policję wyskoczył z II piętra, przyczem odniósł tylko lekkie obrażenia. W czasie badania w szpitalu okazało się, że stoi on na czele dobrze zorganizowanej szajki przemytniczej, trudniącej się przemycaniem wyrobów tytuniowych z Niemiec do Polski od dłuższego czasu. Na podstawie zeznań Tomeckiego aresztowano w miejscowości Miasteczko powiat Tarnowskie Góry 4 przemytników, w których kryjówce znaleziono cały magazyn towaru przemycanego, od którego przemytnicy będą musieli zapłacić grzywnę wysokości około 150.000 zł.

Rybna w Tarnogórskiem. (Zmiana własności.) Dwór tutejszy, który przez szereg lat był własnością rodziny Koschützkich, został sprzedany. Dwór nabyła spółka osadnicza „Ślązak".

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Włamanie do składu broni). Nieznani dotychczas złodzieje, wybiwszy szybę wystawową u kupca Pfistera w Bielsku, skradli z okna wystawowego trzy rewolwery i lornetkę. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

— (Ponowne aresztowanie oszusta). Policja w Bielsku aresztowała ponownie Bleiberga, który został swego czasu z powodu oszustw aresztowany i z Bielska wydalony. Bleiberga osadzono w więzieniu sądowem.

Z całej Polski.

Będzin. (Kradzież samochodu z koszar). Niezwykłe bezczelnej i zagadkowej kradzieży dokonano w koszarach 23 pułku artylerji polnej w Będzinie. Do garażu wszedł osobnik w ubiorze szofera i wsiadłszy do samochodu najspokojniej wyjechał z koszar. Nikt nie podejrzywał kradzieży, osobnik bowiem okazywał wielką pewność siebie, oświadczając w wartowni, że jedzie po majora Tomaszowskiego, który jest właścicielem skradzionego samochodu. Policja wdrożyła dochodzenia.

Kraków. (Hala maszynowa zniszczona przez ogień). Przed kilku dniami wybuchł pożar na Zabłociu koło Krakowa w warsztatach „Żeglugi Polskiej". Ogień zniszczył zabudowania fabryczne halę maszyn, oraz część urządzeń maszynowych. Pożar powstał z powodu przeprowadzenia rury żelaznej od pieca przez drewnianą ścianę. Rura ta szła od lokomobili. Straż pożarna ugasiła pożar, przyczem, na szczęście, uratowano od pożaru budynki, stojące w pobliżu hali maszyn, które napewno padłyby pastwą pożaru.

Warszawa. (Straszna śmierć dziecka.) Przez ulicę Polną w Warszawie przejeżdżał wóz, do którego był przyczepiony walec do ubijania kamieni. Bawiące się na ulicy dzieci wieszały się u walca. W pewnej chwili 9-letnia Anna Schachnitowska podczas uwieszania się wpadła w przód walca tak nieszczęśliwie, że zmiażdżyła głowę. Na krzyk nieszczęśliwego dziecka zbiegli się ludzie i wyciągnęli je z pod walca. Wskutek zgniecenia głowy, dziecko w przeciągu dwóch godzin zmarło.

Kowel. (Pies — wierny przyjaciel). Wzruszający wypadek psiego przywiązania i niezwykłej wierności zwierzęcia zdarzył się w Kowlu. Dozorca tamtejszego szpitala miejskiego miał psa, zwyczajnego kundla, którego wychował od maleńkiego szczeniaka. Nagle dozorca zmarł na anewryzm. Po pogrzebie pies gdzieś zniknął. Szukano go przez kilka dni, wreszcie odnaleziono po trzech dniach na cmentarzu. Pies wykopał sobie jamę koło mogiły swego zmarłego pana i nie ruszał się z cmentarza. Rodzina zmarłego dozorcy zaczęła nosić psu pożywienie. Zwierzę jednak nie tknęło jadła i po tygodniu zdechło z głodu i rozpaczy.

Z dalszych stron.

Güstrow. (Zbrodnia w lesie). W kolonji polskich robotników rolnych w okolicy Güstrowa w Meklemburgji wydarzyła się tajemnicza, ponura tragedja. Robotnik Grzegorz Parasik, wybrał się do lasu w towarzystwie siedmioletniej Heleny Ignaczakównej. Na drugi dzień znaleziono obok toru kolejowego zwłoki przejechanego Parasika, a w krzakach malin obnażony trup dziecka, które padło ofiarą seksualnego morderstwa.

Wiedeń. (Uduszenie alpinisty). W towarzystwie dwóch przyjaciół wybrał się bankowiec Józef Haselberg z Wiednia na znany z trudności góry Pitz-Bernina w Szwajcarji. Na szczyt wyruszyli drogą, prowadzącą od strony włoskiej. Przy zejściu po lodowcu, wpadł nagle Haselberg w głęboką szczelinę. Haselberg był połączony liną z swoim towarzyszem, a gdy obaj towarzysze stali po przeciwnych krawędziach szczeliny — trzymali go zawieszonego w pośrodku. Na krzyki turystów przybyło kilku przewodników górskich i ci pomogli wyciągnąć nieszczęśliwca ze szczeliny. Niestety wyciągnęli trupa. Haselberg udusił się liną, na której był przywiązany.

Dzień Uniwersytecki.

Idąc w myśl wskazań Ojca św. Piusa X djecezja śląska urządza w dniu dzisiejszym powszechną zbiórkę na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Czem jest katolicki uniwersytet dla Polski, jak wielkie przed nim stoi zadanie do spełnienia w zmartwychwstałej Ojczyźnie naszej, — o tem wszystkiem już pisaliśmy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że taka instytucja o charakterze wyłącznie wyznaniowym katolickim, wychowująca elitę społeczeństwa, zawsze jest potrzebną dla katolickiego kraju, a zwłaszcza dzisiaj, kiedy nas zalewa inteligencja, obca nietylko narodowo ale też obca i pod względem religijnym, t. j. żydowska! Musimy się więc bronić, a jednym z środków samoobrony jest popieranie uczelni, która w swych murach kształci i wychowuje tylko młodzież katolicką.

Śląsk może lepiej, niż inne dzielnice Polski, rozumie wartość szkoły katolickiej, bo jej zawdzięcza bardzo wiele. To też Ślązakom nie może być obojętną sprawa Uniwersytetu katolickiego w Lublinie, do którego powinni przedewszystkiem posyłać swoich synów na kształcenie, a następnie swemi ofiarami podtrzymywać jego istnienie.

Okazją do złożenia swej ofiary na ten przepiękny cel jest dzień dzisiejszy, nazwany „Dniem Uniwersyteckim", który dziwnym zbiegiem okoliczności łączy się z naszą wielką rocznicą 10-cio lecia pierwszego powstania śląskiego. Dzisiaj więc wszyscy złóżmy swój grosz na Katolicki Uniwersytet Lubelski, a bądźmy pewni, że jest to najlepsza lokata naszych drobnych oszczędności, która przyniesie nam w przyszłości wielkie korzyści nietylko duchowe, ale nawet pod pewnym względem i materjalne. A nadto grosz złożony na katolicką Wszechnicę będzie najlepszym pomnikiem ku uczczeniu tego historycznego dnia, jakim jest 10-cioletnia rocznica I-go powstania śląskiego.

Proces o pobicie artystów w Opolu.

Opole. (Tel. wł.) Proces z powodu zajść, jakie rozegrały się przedstawieniu „Halki", i z powodu pobicia artystów teatru katowickiego, wyznaczony został na 26 września. Oskarżonych jest 31 osób. Do rozprawy wezwano przeszło 100 świadków. Z powodu tak wielkiej liczby oskarżonych i świadków rozprawy potrwają zapewne trzy dni. Przewodniczyć rozprawie będzie dyrektor sądowy Christian. Obronę prowadzić będą dr. Frank z Monachjum i dr. Kiewitz z Kluczborka. Związek Polaków został dopuszczony jako oskarżyciel prywatny.

Drugi dzień marszu nad Odrę.

W drugim dniu tradycyjnego Marszu Powstańców nad Odrę zawodnicy po nocnej przerwie i odpoczynku w Rybniku wyruszyli o godz. 6 rano do trzeciego i zarazem ostatniego etapu marszu.

Etap ten, wynoszący 42 km, był najcięższy, wskutek panującego przeszło 30 stopniowego upału. Mimo tego uczestnicy marszu stanęli na wysokości swego zadania i wykazali dużo tężyzny i wytrzymałości fizycznej. Na 45 drużyn, które wystartowały z Rybnika, przybyła do mety 37 drużyn.

Meta znajdowała się nad rzeką Olzą, będącą granicą trzech republik: polskiej, czecho-słowackiej i niemieckiej.

Tu oczekiwali przybycia zawodników przedstawiciele władz powstańczych z głównym komendantem, burmistrzem drem Kocurem i starostą Wyglenda na czele.

O godz. 1.30 przybył nad Olzę wojewoda dr. Grażyński, powitany przez orkiestrę hymnem narodowym. Po przybyciu wszystkich drużyn, witanych entuzjastycznie przez zgromadzoną ludność, dokonano ogólnego obliczenia czasu marszu, które wykazało następujące rezultaty:

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Związku Strzeleckiego, Kraków, w czasie 14 godzin 44 min. 40 sekund.

Drugie miejsce Związek Powstańców Śląskich, Moszczenica - Rybnik, w czasie 15 godzin 25 min. 30 sek.

Trzecie miejsce: Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Katowice-Ligota 15 godz. 35 min. 10 sek.

Przed rozdaniem nagród zwycięzcom zabrał głos wojewoda dr. Grażyński, który, dziękując zawodnikom za udział w marszu, podniósł jego wielkie znaczenie, jako dokument sprawności fizycznej uczestników, aktu wspomnienia I i II powstania śląskiego oraz łączności uczuciowej i narodowej pomiędzy Polakami z tej strony Olzy, a braćmi, pozostałymi w państwach ościennych. P. wojewoda zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Państwa Polskiego, powtórzonym entuzjastycznie przez wszystkich obecnych.

Program radjowy.

Niedziela, 18 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: Transmisja uroczystości Dziesięciolecia Pierwszego Powstania Śląskiego. Godz. 11.00 Msza polowa na placu przed gmachem województwa śląskiego. Nabożeństwo pontyfikalne celebruje J. E. ksiądz Biskup dr. Lisiecki. Kazanie wygłosi J. E. ks. Biskup Bandurski. Godz. 12.00 defilada w ulicy Trzeciego Maja, którą odbierze Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych — 15.35 „Ogrodnik śląski" — 15.55 Odczyt: „Uprawa roli pod zboża ozime" — 16.15 Transmisja drugiego dnia Regat Wioślarskich z Bydgoszczy. — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Słuchowisko z Krakowa — 20.05 Słuchowisko z Krakowa p. t.: „Sylwetki aniołków" — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.455 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z Wilna — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Odczyt o kuciu koni — 15.20 i 15.40 Odczyty rolnicze — 16.00 Odczyt o regatach wioślarskich w Bydgoszczy — 19.00 Rozmaitości — 20.30 Koncert — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 20.00 Hejnał — 20.10 Radjofonizacja: Sylwetki aniołków.

Poznań, fala 336,3 m.: 11.45 Wiadomości z wystawy — 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 15.30 Radjografja — 16.00 Odczyt — 19.00 Koncert — 20.10 Nadprogram — 22.30 Radjografja — 23.00 Muzyka taneczna.

Gliwice, fala 326,4 m.:

Wrocław, fala 321,2 m.: 8.455 Dzwony kościelne — 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Koncert — 14.35 Szachy — 15.30 Program dla dzieci — 16.00 Koncert mandolinistów — 18.00 Sprawozdanie korespondenta radjowego z podróży naokoło świata — 19.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 6.30 Koncert — 8.55 Dzwon zegara kościelnego — 9.00 Nabożeństwo — 11.30 Program dla rodziców — 14.00 Humoreska — 15.30 Program dla dzieci — 19.00 Płyty gramofonowe — 21.30 Odczyt — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Koncert — 16.00 Koncert — 18.30 Koncert — 19.15 Akademja żałobna ku czci Gauplbergera — 20.05 Operetka „Złota majstrowa".

Poniedziałek, 19 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.25 „Radjoamator Śląski" — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej — 18.00 Rozmaitości — 19.20 Nauka poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.45 Komunikaty strażactwa pożarowego — 20.00 Nauka o Polsce — 20.30 Koncert międzynarodowy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 12.50 Wiadomości z wystawy — 16.40 Muzyka gramof. — 17.25 Odczyt szkolny — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Nauka franc. — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 61.30 Muzyka gramofonowa — 17.25 Odczyt: Pobyt w Paryżu — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert z Berlina.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 16.55 Odczyt T. C. L. — 17.35 Opowiadania ludowe — 18.00 Koncert — 19.30 Pogadanka radjotechniczna — 19.50 Odczyt: Zmartwychwstanie Polski — 20.30 Koncert z Berlina.

Gliwice, fala 326,4 m.:

Wrocław, fala 321,2 m.: 16.30 Koncert — 18.00 Słuchowisko radjowe — 18.25 Transmisja z Gliwic — 20.15 Odczyt: Wielkie namiętności — 21.15 Nowe pieśni.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 20.05 Angielskie i włoskie arje — 20.30 Koncert międzynarodowy — Następnie muzyka taneczna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dzieci śląskie na wakacjach.

III.

Poranek niedzielny wstał szary, a niebo pokrywały ciężkie, ołowiane chmury. Dalsza podróż po kolonjach wakacyjnych zapowiadała się więc niezbyt wesoło. Pierwszy etap prowadził do Wójtowej pod Gorlicami w okolicy, w której zdala sterczą niesamowicie wieże naftowe. W malowniczej tej miejscowości zażywa wywczasów 50 dziewczynek ze Świętochłowic, Mikołowa i Michałkowic. Przybywającego wojewodę Grażyńskiego przywitały pięknymi wierszykami i przemową panna Świerczykówna i Weissówna z Mikołowa, a wszystkie dziewczynki odśpiewały chórem nadzwyczaj składnie okolicznościowe piosenki. Szczere uznanie należy się paniom nauczycielkom za osiągnięcie tak pięknych wyników.

W dalszej drodze towarzyszył wycieczce rzęsisty deszcz z piorunami i błyskawicami, utrudniając dokładne zwiedzenie kolonji w Grybowie, mieszczącej 43 chłopców ze Starego Bierunia, Chwałowic i Wełnowca.

A potem wiodła nas przez Nowy Sącz urocza droga wzdłuż wzburzonych fal Dunajca, tak piękna, że nie powstydziłaby się nawet Szwajcarja. Po krótkim odpoczynku u stóp ruin pełnego tajemniczych wspomnień zamku Czorsztyna, przez Nowy Targ, gdzie przebywa 60 chłopów z Giszowca i Bielszowic, dobiliśmy do Rabki.

Tu, gdzie wytryskują słone źródła, tak zbawienne dla skrofulicznej i niedokrewnej dziatwy, stoi Z. O. K. Z. na pewnych nogach. Dzięki obywatelskiej ofiarności p. Julji Bononi-Dobrowolskiej, mógł Związek nabyć za bardzo przystępną cenę na własność obszerną willę, mieszczącą 135 dziewczynek z różnych miejscowości Śląska. Stoi ona na uboczu nad rzeką, więc dzieci w całej pełni używać mogą swobody, nie krępowane ruchem, jaki panuje w samej Rabce, rozwijającej się w ostatnich latach w niebywały sposób. Dzięki ofiarnej pracy p. Mazaka, kierownika szkoły w Rudzie, Związek może pokonywać wielkie trudności, związane z wyżywieniem tak znacznej liczby dzieci. Budynek sam wymaga jeszcze wielu wkładów, by można było w celowy sposób pomieścić tych, których zdrowie wymaga kuracji rabczańskiej. Daj Boże, by społeczeństwo zrozumiało doniosłość tej placówki i umożliwiło jaknajrychlej rozbudowę „Kresówki".

Poniedziałek przeznaczony był na zwiedzanie kolonji na Śląsku Cieszyńskim, w Sporyszu, Wapienicy, Jaworzu i Wiśle. Równie, jak w Małopolsce, także tutaj dziatwa używa w całej pełni swobody i gromadzi siły na zimę. Ten sam regulamin, to samo jedzenie smaczne, obfite zdrowe, ta sama czuła opieka. Nie ma dość słów pochwały dla tych nauczycieli i nauczycielek, którzy zamiast odpocząć po całorocznych trudach, poświęcają bezinteresownie swój czas dla naszej dziatwy. Wielką to zasługa przełożonej władzy i kierownika Z. O. K. Z., że potrafili ich natchnąć tym duchem poświęcenia.

W krótkim opisie trudno jest dać wierny obraz tego, jak dzieci spędzają czas na kolonjach, co myślą, co czują. Ale to, co w przelocie można było zobaczyć, daje obraz olbrzymiej pracy, jaką wniosło w to wielkie dzieło kierownictwo śląskiego oddziału Z.O.K.Z. z dyr. Sawickim na czele. Niech ci, którym nie podoba się działalność Związku, oglądną kolonje, niech zobaczą, jaki ogrom wysiłków i starań został w nie włożony, do jakich celów one dążą i jakie osiągają wyniki, a z pewnością schylą z uznaniem czoła. Przez sezon wakacyjny blisko 7000 dzieci wdycha świeże powietrze, w swe płuca, oczyszczając je z dymów i trujących gazów. Jest to cyfra, którą łatwo wymówić, ale jak trudno... wyżywić i ulokować. Jeśli władze, wojewódzkie, jeśli gminy, jeśli społeczeństwo zrozumie doniosłość tej akcji i poprze ją z całej siły — a poprzeć ją powinno, bo chodzi o zdrowie młodego pokolenia — to ani jednego dziecka na Śląsku nie będzie, któreby nie skorzystało z tego dobrodziejstwa.

Daj to Bóg jaknajprędzej!

SPORT.

W nadchodzącą niedziele odbedą sie następujące mecze:

O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie:
Legja — Czarni.

w Poznaniu:
Warta — Pogoń.

w Łodzi:
Turyści — Wisła.

w Krakowie:
Cracovia — Ł. K. S.

O mistrzostwo kl. A.

Z powodu niedokończenia zawodów o mistrzostwo kl. „A" wyznaczono dogrywki następujących klubów:

W Katowicach:
KS. Pogoń — KS. Kolejowy.
Dogrywka 13 minut.

w Szopienicach:
KS. Rożdzień — KS. Dąb.
Dogrywka 51 minut i 30 sekund.

w Wełnowcu:
KS. Orzeł — KS. Pogoń Nowy Bytom.

w Król. Hucie:
Amatorski KS. — KS. Kresy.

w Katowicach:
KS. 06 Katowice — KS. Diana.

Mecze towarzyskie.

W Siemianowicach:
KS. Śląsk — KS. Wawel Wirek.

W Bielsku:
B. B. S. V. Bielsko — K. S. Naprzód Lipiny.

Czechosłowacja — Polska.

Jak już podawaliśmy w dniu 25 bm. odbędą się w Król. Hucie na Stadjonie drugie z rzędu w tym roku międzypaństwowe kobiece zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Polski.

Skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco:

Bieg 60 metr.: Walasiewiczówna, **Breuerówna** (G. Śl.)

Bieg 100 metr.: Walasiewiczówna, Breuerówna.

Bieg 200 mtr.: Walasiewiczówna, **Breuerówna.**

Bieg 800 mtr.: Kilosówna, Orłowska, obydwie ze Śląska.

Bieg 80 mtr. przez płotki: Schabińska, Freiwaldówna.

Skok w dal z miejsca: Czajówna (G. Śl.), Hulanicka.

Sztafeta 4×100 mtr.: Breuerówna, Hulanicka, Sadkowska, Walasiewiczówna.

Skok wzwyż: Krajewska, Schabińska.

Skok wdal z rozbiegiem: Walasiewiczówna, Sadkowska.

Rzut kulą: Konopacka - Matuszewska, Jasna.

Rzut dyskiem: Konopacka Matuszewska, Kobielska.

Rzut oszczepem: Lonka, Jasna. Jak widać z powyższego składu naszej drużyny, śląskie zawodnicki będą reprezentowane aż w siedmiu konkurencjach.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe.

Polski Związek Motocyklowy z siedzibą w Katowicach urządza w dniu 1 września b. r. wielkie wyścigi międzynarodowe o Grand-Prix i Szampionat Polski na szosach pod Katowicami. Start odbędzie sę o godzinie 13.30 po poł. Wyjazd zawodników na start nastąpi w dniu 1 września o godz. 12.30 z rynku w Katowicach.

Dla udogodnienia publiczności komisja sportowa ustawi trybuny przy starcie i na szosie koło Mysłowic. Również będą ustawione ławki wzdłuż szosy obok startu i przy trybunach w Mysłowicach. Pierwszą nagrodę ofiarował Prezydent Rzeczypospolitej, dalsze nagrody ofiarują, Prezydent miasta Katowic, Województwo i prywatne firmy. Bilety na trybuny siedzące będą do nabycia w kilku sklepach w Katowicach, Król. Hucie. Mysłowicach, Tarn. Górach Sprzedaż biletów od 22 sierpnia.

K. S. Warta — K. S. Stadjon.

W niedzielę, dnia 18 sierpnia bm. o godz. 15.45 odbędą się na stadjonie w Królewskiej Hucie zawody lekokatletyczne pomiędzy Wartą poznańską i Stadjonem. Zawody te budzą wśród sfer sportowych Górnego Śląska duże zainteresowanie. W programie przewidziane są następujące biegi: 100, 200, 400, 800, 1500 i 5 tysięcy metrów. Bieg 110 przez płotki, sztafeta 4×100 mtr. i 4×400 mtr. Skoki: wdal, wzwyż i o tyczce. Rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem. W zawodach wezmą udział mistrzowie Polski tak Warty jak i Stadjonu.

Wewnętrzno - klubowe zawody lekkoatletyczne Pogoni.

W niedzielę, dnia 18 sierpnia o godz. 9 rano odbędą się na boisku Pogoni w Katowicach wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pogoni.

„Ruch" w Gdańsku.

W czwartek, dnia 15 sierpnia wyjechał **Ruch** z Wielkich Hajduk do Gdańska, gdzie rozegra dwa mecze, mianowicie w sobotę z „Schuppo", w niedzielę zaś z polskim klubem „Gedania".

Trzeci mecz rozegra Ruch z Wartą w Poznaniu w dniu 25 bm. Będzie to mecz o mistrzostwo Ligi.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach donosi, iż w dniu 19 sierpnia br. o godzinie 9-tej rano **rozpoczyna w Rybniku w lokalu p. Ciałonia (restauracja) przy ul. Łony KURS KROJU męskiego i damskiego.**

Nauka kroju prowadzona będzie z większonem programem (około 6 tygodni) i obejmować będzie wszelkie najnowsze mody. System kroju jest znacznie ułatwiony, tak że wszyscy uczestnicy kursu kroju tak męskiego jak i damskiego odnieść mogą z kursu poważne korzyści fachowe.

Nauka kroju będzie się odbywać popołudniu wzgl. wieczorami, zatem mogą pp. rzemieślnicy z okolicy Rybnika także brać udział w tych kursach.

Spieszne zgłoszenia należy kierować do **Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach,** przy ul. Słowackiego 17, III. p. najpóźniej do dnia 17 sierpnia br.

Opłata kursowa za każdy kurs wynosi zł. 50.- dla **członków Instytutu,** zaś dla niecżłonków 30 % więcej.



Przetarg ofertowy.

Urząd gminny Lipiny rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie

planów budowy „Ośródka zdrowia"

w tut. gminie.

Wspomniany gmach powinien zawierać:

I. **Sutereny:**
Łazienki względnie natryski, kuchnia mleczna, kotłownia, ubikacje na opał, pokój i kuchnia dla stróża.

II. **Parter:**
1. Przychodnia przeciwgruźlicza i to: pokój dla lekarza, dwie boksy, poczekalnia, pokój na lampę kwarcową, laboratorjum mikroskopijne i pokój na rentgen.
2. Przychodnia dla matek i dzieci — wielka poczekalnia wspólna, poczekalnia mała dla dzieci zakaźnych, pokój dla lekarza, pokój miar.

III. I. piętro: Przychodnia dentystyczna: jedna poczekalnia, jeden pokój dla lekarza. Dalej: Salka wykładowa, składnica sanitarna i jeden pokój dla administracji.

IV. Ponadto w gmachu powinno być mieszkanie dla 3-ch pielęgniarek i to 3 pokoje z kuchnią, schowki na bieliznę i żywność.

Za najlepsze wykonanie wyznacza się dla P. T. Architektów dwie nagrody, mianowice: 1 nagroda w wysokości 1000.— zł. i jako druga nagroda 500.— zł.

Urząd gminy zastrzega sobie wolny wybór nadesłanych planów jak i nabycie nadesłanych planów na własność.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem do dnia 8 września br. u niżej podpisanego, gdzie można zasięgnąć również bliższych informacyj.

Lipiny, w sierpniu 1929.

Zarząd gminny.

Urząd gminny w Brzozowicach

rozpisuje niniejszem

przetarg

nieograniczony na wykonanie

budynku szkolnego

wraz z dostawą materjałów

w stanie surowym.

Szczegółowe warunki ofertowe, przedmiary i plany otrzymać można w Urzędzie gminnym w Brzozowicach w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 24 sierpnia godz. 12. Otwarcie ofert dnia 24 sierpnia, godz. 12, min. 15 w Urzędzie gminnym.

Należy dołączyć wadjum 5 % oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych. Przypuszczalna Kubatura około 15 000 m³.

Brzozowice, dnia 10 sierpnia 1929 r.

Naczelnik gminy.
Krupa.

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują **wielodziedzinową** samodzielność. **Warszawa,** Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Jesteś chory?
Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Blednicę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzeżączkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze". Tysiące cudownie uleczonych. — Adres: **Apteka, Liszki.**

Agitujcie za naszą gazetą!

Baczność cierpiący na

PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaże usuwające radykalnie po osobistem jawieniu się najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań. panów i dzieci, najnowszego wynalazku **M. Tillemana,** oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyść i przeglądać liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMAN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
Kraków, ul. Szlak 39.
Żądać prospektów darmo.

Jąkanie

seplenienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy **w 4 tygodniach**

J. Bocheński, Poznań
ul. Dąbrowskiego 36, II.